

Ziemia

SOCHACZEWSKA

ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

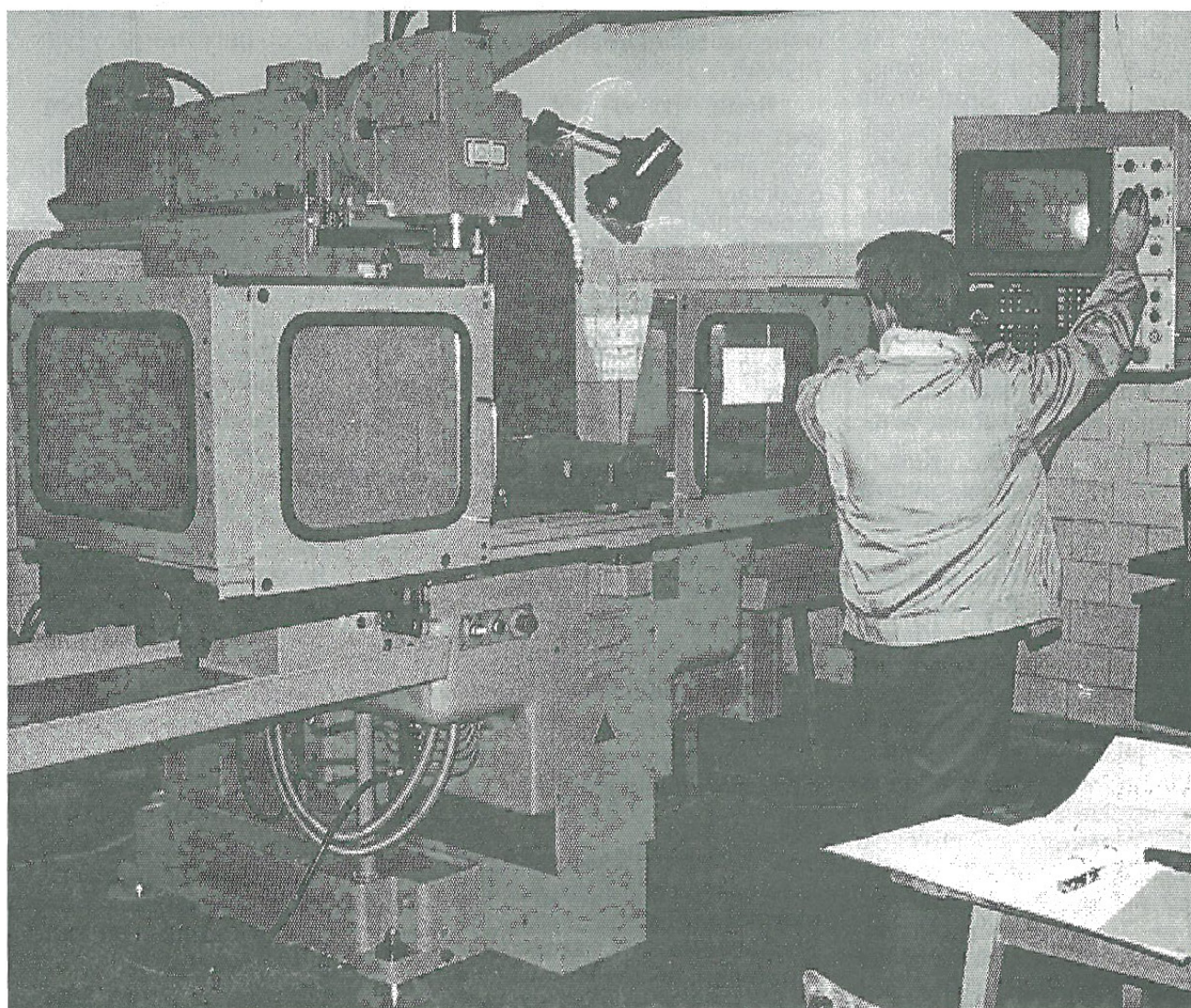
**Wyjazd
Moniki
na
Mistrzostwa
Europy
coraz bliżej -
str. 11**

* * *

**Nikt nie
neguje
osiągnięć
kierowniczk
klubu
"Cegiełka",
ale z pracy ją
zwolniono -
str. 3**

* * *

**Gaz z Łowa do
Sochaczewa? -
str. 5**



W sierpniu 1994 r. "Lamela" przeniosła się do nowej siedziby w Łowiczu. Całej załozce z Sochaczewa (ok. 100 osób) zagwarantowano pracę w Łowiczu, pomagając w organizacji dojazdów do pracy. Zatrudniono kolejnych 50 osób, tym razem już z okolic Łowicza. W ten sposób grupa sochaczewskich bezrobotnych nie miała szansy. (str. 6)

Popielcowe zwyczaje

Środa Popielcowa to przede wszystkim uroczystość kościelna, dawniej nawet najwięksi panowie udawali się w tym dniu do kościoła, a chorzy prosili do domów księży, aby posypali im głowy

popiołem (symbol bólu, pokuty, żalu, człowieka). Po wsiach odbywało się "tańczenie na urodzaj" a właściwie skoki, przy czym śpiewano:

*Na konopie, na konopie,
żeby się rodziły,*

*Żeby nasze dzieci i my
nago nie chodziły.*

Na Mazowszu wożono kukłę grajka lub bałwana ze słomy, których następnie palono lub wieszano - zaczynał się przecież długi, czterdziestodniowy, wielki post. Była też zabawa polegająca na przywiązywaniu do kloca drzewa dziewcząt, które nie wyszły za mąż w zapusty. Stąd przysłowie - *Zwiedla jak panna*

we wstępną środę. Mówiono też: A powiedzcie wstępnej środzie, niech poczeka na ogrodzie, a łączy to się z wchodzeniem do karczmy, (po północy, w zapustny wtorek) łachmaniarza ze śledziem w rękę, który uosabiał środę popielcową. Było też wśród ludu przekonanie, że Gdy w Popielec pogoda służy, suchą wiosnę wróży.

Stanisław Bugaj



Posiedzenie Zarządu Miasta odbyło się 16 lutego.

* W pierwszym punkcie porządku obrad przyjęto projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie budżetu miasta na rok 1995.

* W związku z ogłoszonym przetargiem na opracowanie koncepcji budowy oczyszczalni ścieków powołano siedmioosobową komisję, która rozpatrzy złożone oferty.

Zarząd ustalił również skład komisji do przeprowadzenia przetargu na obsługę geodezyjną inwestycji miejskich.

* Na wniosek Naczelnika Wydziału Komunalno-Technicznego ustalono tryb zatrudniania inspektorów nadzoru odpowiedzialnych za prawidłową realizację zadań inwestycyjnych.

* Zmienione zostały stawki opłat za umieszczanie reklam na gruntach miejskich. Firmy chcące reklamować swą działalność poniosą opłaty w zależności od powierzchni reklam, tzn. za pierwszy metr kwadratowy 240 zł, za drugi 200 zł, za każdy następny po 160 złotych.

* Zarząd przyjął projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie

planu wydatków i przychodów Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska.

* Inspektorat Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego zobowiązany został do opracowania i przedstawienia informacji o rozmieszczeniu "dzikich" wysypisk śmieci w granicach administracyjnych miasta. Opracowana mapa wysypisk posłuży do sporządzenia planu stopniowej ich likwidacji przy udziale Straży Miejskiej i służb komunalnych.

Z Prac Rady Miejskiej

Mija półrocze kadencji Rady Miejskiej. Radni pracują w komisjach, opiniują projekty uchwał, wysuwają także własne uchwałodawcze inicjatywy. Dla przykładu, z inicjatywy komisji Zdrowia, Ochrony Środowiska i Opieki Społecznej na listopadowym posiedzeniu Rady podjęta została uchwała zobowiązująca Zarząd Miasta do wskazania, w terminie do końca marca, wariantowych propozycji lokalizacji wysypiska śmieci. Komisja zaproponowała, by na marcowej sesji Rady tematem był stan środowiska naturalnego Sochaczewa.

Komisja Oświaty, Kultury i Sportu zajęła się w grudniu stanem zabytków Sochaczewa. Uczestniczył w tym posiedzeniu Wojewódzki Konserwator zabytków. Przy jego udziale stwierdzono konieczność zabezpieczenia przed osunięciem się w dolinę Bzury najcenniejszego zabytku Sochaczewa, jakim są ruiny zamku. Konserwacji wymagają też kramnice miejskie przy ul. Warszawskiej. W pierwotnym projekcie budżetu Zarząd Miasta przewidywał na odnowę zabytków 1 mld zł. To, który zabytek poddany zostanie w pierwszej kolejności konserwacji i czy takie właśnie środki przeznaczone zostaną na ten cel, będzie na pewno przedmiotem dyskusji, nie tylko na forum tej komisji. Komisja opiniowała także projekt zmian w Statucie Miejskiego Klubu Sportowego i wytypowała przedstawiciela do Społecznej Rady Klubu, którą wybierze Zarząd Miasta.

Komisja Gospodarki Przesztrzennej i Inwestycji przygotowując się do opiniotwórczego udziału w opracowywaniu niezmiennie ważnego dla miasta studium zagospodarowania przestrzennego, zastanawiała się i formułowała opinie na temat kierunków inwestowania tak, by posiadane środki jak najlepiej zostały wydane. Oczywiście nad projektami budżetu już drugi miesiąc ob-

raduje Komisja Budżetu i Finansów.

Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej dyskutowała na temat restrukturyzacji PGKiM.

Radni przed pół rokiem prezentowali swoim wyborcom programy, które często uwzględniały problemy lokalnej społeczności. Skuteczną formą spełnienia dawanych obietnic jest ważny punkt każdej sesji Rady jakim są zapytania i wolne wnioski, a więc warto poinformować o tej stronie pracy radnych.

Radna Bogumiła Cieślak:

- postulowała wsparcie finansowe szkół ponadpodstawowych,

- pytała o termin remontu sali sportowej w Chodakowie,

- pytała o wykorzystanie niedokończonego budynku przedszkola przy ul. Pokoju.

Radna Zofia Denisiewicz

- poruszyła sprawę rozbudowy sieci telefonicznej na Victorii

Radny Dariusz Dobrowolski

- przypomniał konieczność racjonalizacji oznakowania ulic Sochaczewa, szczególnie w centrum, tak, by kierowcy samochodów ciężarowych jadących tranzytem mogli zatrzymać się w mieście.

Radna Teresa Godlewska interweniowała w sprawach:

- oświetlenia osiedla na Korczaka,

- przywrócenia dwóch lokali użytkowych na ul. Staszica,

- wycinania drzew na ul. Chopina,

- złej jakości wody w Chodakowie.

Radny Jakub Grabiec zabierał głos:

- w sprawie złej jakości wykonania chodnika na ul. Piłsudskiego,

- nieporządku w parku im. Garbolewskiego i czystości wody w stawie, ustalenia źródeł zanieczyszczeń,

- ustalenia własności gruntu na terenie targowiska,

- utworzenia na ul. Pokoju pasażu handlowego i urzędzenia miejsc do parkowania w tym rejonie,

- walki z plagą szczurów w mieście,

- niesłusznej, wg radnego, likwidacji ogrodzenia parku im. Garbolewskiego.

Radny Zbigniew Liberadzki:

- w sprawie poprawy oświetlenia ulicy Zatorze,

- leszowania ulic - Zamiejskiej i Spółdzielczej.

Radny Tadeusz Kobek:

- w sprawie potrzeby radykalnej poprawy estetyki centralnej ulicy Sochaczewa, ul. Warszawskiej,

- konieczności remontu ul. Poprzecznej, łączącej ul. Warszawską z osiedlem przy Senatorskiej,

- ograniczenia zapylenia w śródmieściu przez kotłownię przy ul. Reymonta poprzez dokończenie remontu i zainstalowanie urządzeń odpylających,

- poprawy bezpieczeństwa ruchu na Warszawskiej, zmianę usytuowania przejść dla pieszych przy kościele i na rogu ul. Traugutta i Reymonta,

- zaniedbania przez RDP usunięcia z ul. Warszawskiej pozostałości po frezowaniu jezdni.

Radna Teresa Przybylska interesowała się:

- wykonaniem nawierzchni ul. Żytniej, naprawą nawierzchni ul. Długiej,

- wykonaniem nawierzchni asfaltowej ul. Kwiatowej,

- uruchomieniem w centrum kina.

Radny Janusz Rogulski interweniował w sprawie konieczności usunięcia suchych drzew na ul. Chopina.

Radny Sylwester Rozdziwieński:

- w sprawie uporządkowania grobu poległego w obronie Sochaczewa majora Kozubowskiego.

Radny Adam Skóra:

- w sprawie uregulowania ruchu drogowego na skrzyżowaniu w rejonie Rozłazłowa.

Radna Agnieszka Tomaszewska:

- w sprawie usunięcia suchych liści na ul. Ziemowita i Wojska Polskiego,

- propozycji dofinansowania przez budżet miasta radia "Fama",

- wniosku o skierowanie środków z budżetu na doinwestowanie wysypiska w Kuznocy (zakup wagi, sprzętu).

Radny Julian Tasiński:

- w sprawie budowy garaży przy ul. Targowej na terenie stanowiącym dotychczas boisko do gry dla dzieci.

Radny Jan Wasilewski:

- w sprawie uporządkowania nawierzchni ul. Łuszczewskich.

Stwierdzić można, że zgłaszane interpelacje przyjmowane są i sprawdzane przez Burmistrza i Zarząd Miasta. Warto oceniać, na ile są skuteczne.

Okazją do spotkania z radnymi są dyżury w Biurze Rady Miejskiej. Przypomnijmy, że członkowie prezydium Rady, radni Andrzej Olejnik, Halina Pędziejewska i Tadeusz Kobek dyżurują w środy od 15.00 do 17.00. Nic także nie stoi na przeszkodzie, by spotkać każdego z radnych w miejscu zamieszkania, można się z nim łatwo skontaktować poprzez telefon nr 228-34 w Biurze Rady Miejskiej. Zapraszamy!



**DYŻURY
APTEK**

nocne

23 - ul. Pokoju 3a
24, 25, 26, 27, 28 - ul. Staszica 52
1 - ul. Warszawska 21

sobotnio-niedzielne

25, 26 - ul. Staszica 52

Postawić na swoim

Nikt nie neguje osiągnięć kierowniczkę klubu "Cegielka" - padło stwierdzenie na posiedzeniu rady nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Sochaczewie. Wcześniej, prezes spółdzielni p. Krzysztof Bluszcz wręczył jej zwolnienie z pracy. Z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, ale działo się to w otoczeniu skandalu (na miarę spółdzielni). Bo przekroczyła przyznany fundusz... za mało pracuje... Wysokie koszty, niska frekwencja na zajęciach, niewykorzystany personel kwalifikujący działalność społeczno-wychowawczą "Cegielki" do likwidacji - stwierdziła we wrześniu 1994 roku kontrolująca tę działalność komisja rewizyjna.

Uparcie do celu

Klub dużo kosztuje, dopłata spółdzielni w roku 1993 wyniosła 48 mln zł i jest zbyt dużym obciążeniem - twierdzono, zapominając, że duża część wydatków to opłaty na rzecz tejże spółdzielni za czynsz,

podatek gruntowy. Tu warto dodać, że na rok 1994 na działalność społeczno-wychowawczą przewidziano nieco ponad 70% wydatków roku poprzedniego. I to pomimo wzrostu kosztów utrzymania placówki. Może więc dziwić zarzut przekroczenia przyznanych funduszy.

Pracowały w klubie dwie panie na etatach, poniżej średniej krajowej, co one tam robią? - dociekano, bez wnikania w istotę pracy.

Były też oskarżenia o czerwony, komunistyczny rodowód klubu. I o to, że z klubu korzystają także dzieci spoza spółdzielni. Nikt nie powie jednak jak posegregować chłopców na "naszych" i innych organizując np. niedzielny turniej piłkarski dla blisko 250 dzieciaków. Przed trzema laty "Ziemia Sochaczewska" ukazała bezzasadność takich zarzutów. Ale permanentne i nasilające się ataki nie ustały. Bo o doprowadzenie do likwidacji "Cegielki" starała się grupa twardo trzymająca się w radzie nadzorczej spółdzielni. A przewod-

niczący rady musiał nawet pełnić przez czas jakiś obowiązki prezesa zarządu. I stało się, że to właśnie jemu przypadło zwolnić z pracy kierowniczkę klubu. Dlaczego kierowniczkę? Wszak komisja rewizyjna "ujawniając wiele nieprawidłowości" nie postawiła takiego wniosku. Wątpliwości nurtują nie tylko członków spółdzielni.

W połowie ubiegłego roku pisaliśmy, że "Cegielka" trwa "od walnego do walnego". Wówczas, na czerwcowym zebraniu jeden głos zdecydował o przetrwaniu klubu do następnego roku. Znów będzie walne, ale już bez pani Śmielak, która tak mocno argumentowała na rzecz istnienia placówki. Placówki od ponad 20 lat mającej znaczące miejsce na mapie kulturalnej miasta.

Dlaczego w "Cegielce" nie było ferii zimowych tak jak kiedyś, czy będzie kontynuowana nauka języków obcych. Czy brydżyści zagrają o mistrzostwo Sochaczewa, a małe dziewczynki ubiegać się będą o tytuł naj... Jaką decyzję o losach "Cegielki" podejmie kolejne Walne Zgromadzenie?

Janusz Sofulak

MOK - zaprasza

3 marca o godzinie 19.30 do Ośrodka przy ulicy Żeromskiego 8 na 90 minut śmiechu i dobrej zabawy, czyli "Radiowy Klub Masztalskiego".

Jak w cyrku

Sezon cyrkowy jeszcze przed nami ale dzieci z sochaczewskich szkół i przedszkoli już 20 lutego miały przedsmak cyrkowych emocji.

Na imprezie zorganizowanej w salach MOK-u można

było obejrzeć pokazy akrobacyjne, popisy człowieka gumy, ekwilibrystykę, żonglerkę, tressurę zwierząt.

Jak w prawdziwym cyrku młodych widzów bawili kolorowi kłowni, a dodatkową atrakcją stanowiły konkursy z nagrodami.

W związku z wejściem w życie przepisów ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (z 14 grudnia 1994, Dz. Ustaw nr 1 poz. 1) pragniemy poinformować Państwa o nowych możliwościach współpracy z Rejonowymi Urzędami Pracy i zachęcić do wspólnych działań.

Odpowiedni dobór kandydatów o odpowiednich kwalifikacjach umożliwi Państwu komputerowa ewidencja bezrobotnych oraz organizowana na Państwa życzenie Giełda Pracy.

Pracodawcom tworzącym nowe miejsca pracy i zatrudniającym osoby bezrobotne stwarzamy korzystne warunki finansowe.

Do Państwa dyspozycji są następujące możliwości:

Prace interwencyjne

Wiąże się z tym refundacja części wynagrodzeń zatrudnionych bezrobotnych oraz składki ZUS od tej kwoty przez okres zatrudnienia wynoszący 6 miesięcy oraz z tytułu zatrudnienia do 12 miesięcy, (jeżeli refundacja obejmuje koszty poniesione co drugi miesiąc ich zatrudnienia).

Możliwa jest także jednorazowa refundacja wynagrodzenia zatrudnionych bezrobotnych w wysokości nie wyższej niż 150% przeciętnego wynagrodzenia, gdy pracodawca bezpośrednio po zakończeniu prac interwencyjnych zatrudni skierowanego bezrobotnego przez okres dalszych 6 miesięcy, podpisując umowę o pracę na czas nieokreślony.

Prace interwencyjne mogą być organizowane w zakładach, które:

- nie są w stanie likwidacji lub upadłości,
- nie dokonały w okresie ostatnich 6-ciu miesięcy zwolnień pracowników przekraczających 10% stanu załogi.

Szkolenia i przekwalifikowania

W przypadku zamiaru pracodawcy zatrudnienia większej liczby bezrobotnych o poszuki-

wanych kwalifikacjach - Rejonowy Urząd Pracy może zainicjować przyuczenie do zawodu lub przekwalifikowanie grupy bezrobotnych, pokrywając koszty.

RUP kieruje bezrobotnego na indywidualne szkolenie, jeżeli koszt nie przekroczy dwukrotnego przeciętnego wynagrodzenia oraz jeżeli pracodawca uprawdopodobni zatrudnienie bezrobotnego.

Ważne dla pracodawców!

Pożyczki

Pracodawca może uzyskać z Funduszu Pracy pożyczkę na organizowanie dodatkowych miejsc pracy dla bezrobotnych, jeżeli w ostatnich 12 miesiącach nie zmniejszył zatrudnienia.

Wysokość pożyczki nie może przekraczać 20-krotnego przeciętnego wynagrodzenia na jedno miejsce pracy.

Splata pożyczki jest oprocentowana w wysokości:

- 0,8 zmiennej stopy oprocentowania kredytu refinansowego, gdy jest przeznaczona na stanowiska pracy bezpośrednio produkcyjne,

- 1,0 zmiennej stopy oprocentowania kredytu refinansowego, gdy jest przeznaczona na tworzenie innych niż produkcyjne stanowiska pracy.

Obowiązkiem Pracodawcy uzyskującego pożyczkę jest:

- zorganizowanie miejsc pracy w terminach określonych w umowie pożyczki,

- zatrudnianie skierowanych przez RUP bezrobotnych, przez okres co najmniej 24 miesięcy.

Aktywizacja zawodowa absolwentów

Wiąże się z tym możliwość refundacji wynagrodzenia absolwenta skierowanego przez RUP w wysokości nie przekraczającej kwoty 36% przeciętnego wynagrodzenia i składki ZUS od tej kwoty, jeżeli pracodawca zatrudni absolwenta przez okres 12 miesięcy.

W przypadku zatrudnienia skierowanego absolwenta przez okres 18 miesięcy wysokość refundacji nie może przekroczyć najniższego wynagrodzenia i składki ZUS od tej kwoty, jeżeli zwrot obejmuje koszty poniesione za co drugi miesiąc.

Pracodawca zwolniony jest przez okres 12 miesięcy od dnia zatrudnienia absolwenta od ustalania składki od wynagrodzeń na Fundusz Pracy od tych absolwentów.

Przypomnijmy jednocześnie, że do obowiązków Pracodawcy należy:

- informowanie na bieżąco Rejonowego Urzędu Pracy o wolnych miejscach pracy lub miejscach przygotowania zawodowego i bieżąca aktualizacja tych informacji

- przed zatrudnieniem pracownika uzyskanie od niego oświadczenia o pozostawianiu lub nie pozostawianiu w rejestrze bezrobotnych,

- zawiadomienie w formie pisemnej w ciągu 7 dni właściwego urzędu pracy o zatrudnieniu osoby zarejestrowanej jako bezrobotna lub o powierzeniu jej innej pracy zawodowej.

Zapraszamy do współpracy!

Nasz adres: Rejonowy Urząd Pracy ul. H. Sawickiej 1, 96-500 Sochaczew.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr. tel. 233-93

Wystawa

W MOK przy ul. Chopina 101 w środę o godz. 17 odbyło się otwarcie wystawy rysunku i malarstwa Pauliny Rogulskiej. Zapraszamy!

Repertuar kina Mazowsze

Luty

25-26 Bacbeat USA 1.12

lub "Psi detektyw" - USA 12

Początek seansu o godz. 17.00

Poranki

26 "Siedmiomilowe trampki" - USA b.o. godz. 15.00



POGODA

Jeszcze zima, do rozpoczęcia kalendarzowej wiosny pozostał miesiąc, a pogoda iście wczesnowiosenna. Nadal ciepło. Pogoda w kratkę. Okresy dużego zachmurzenia, z opadami deszczu, przeplatane okresami przejaśnień i rozpodzień. Ciepło, temperatura maksymalna od 5 do 9 stopni, minimalna od 5 do 3 stopni. Wiatr zachodni, umiarkowany i okresowo słaby. Sytuacja biometeorologiczna, jak pogoda, również zmienna. Zmiany ciśnienia atmosferycznego będą powodować okresowe pogorszenie naszego samopoczucia. Zmiany te będą również odczuwać sercowcy i nadciśnieniowcy.

CUMULUS

Śpiewała "cała sala"

Sukces ubiegłorocznej Gali Piosenki Biesiadnej sprawił, iż wielu wykonawców przypomniało sobie o istnieniu tego typu utworów i owej tradycyjnej formie śpiewania. O tym, że pomysł wart jest kontynuowania można było przekonać się w piątek 17 lutego w sali sochaczewskiego MOK-u. W programie pt. "Kabaretowe spotkanie z piosenką biesiadną" udział wzięli m.in. Jerzy Połomski, Grażyna Światała, Andrzej Rybiński i soliści zespołu Partita. Konferansjerem był Filip Borowski. Bawiono się w iście karnawałowej atmosferze. Więszość piosenek trzysuosobowa publiczność śpiewała

wraz z wykonawcami i o to chyba na tego rodzaju imprezach chodzi. Na wspólnej biesiadzie odśpiewano prawie cały stosowny repertuar, były oczywiście "100 lat", "Szła dziewczeczka", "Pęki białych róż", "Upływa szybko życie", próbki folkloru rosyjskiego, czeskiego i amerykańskiego i wiele, wiele innych.

Z wiązaną swoich starych przebojów wystąpił Jerzy Połomski. Piosenki "Bo z dziewczynami" "Cała sala śpiewa z nami" czy "Nie zapomnisz o mnie" okazały się równie znane i popularne wśród sochaczewian jak te tradycyjne.



Nadal straszy

Nie dokończone przedszkole na osiedlu Polna jest od lat w naszej gazecie tematem dyżurnym. Mniej więcej rok temu w artykule "Przestanie straszyć" informowaliśmy o pomyśle na szybkie zagospodarowanie obiektu. Oczekiwane wiosną ekipy budowlane nie pojawiły się jednak do tej pory i budynek "wciąż straszy". Do jego szpetoty mieszkańcy beto-

nowego osiedla pewnie już się przyzwyczaili ale kwestie estetyczne zawsze były w tym przypadku drugorzędne.

Największy problem to atrakcyjność przedszkola - widma dla okolicznych dzieciaków. Swego czasu doszło już na tym terenie do dwóch tragicznych wypadków, których ofiarami były właśnie dzieci. Mówiono wtedy dużo i głośno o konieczności



Zapusty

Okres hucznych zabaw i biesiad zwany zapustami trwa od Nowego Roku aż do Ostatków. Po nim następuje Środa Popielcowa kończąca okres tańców i swawoli. To w tym czasie strojne i wesołe dziewczęta starały się poznać przyszłego męża, gdyż podczas postu, po Środzie Popielcowej było już na to za późno. Warto więc było przygotować charakterystyczne dla okresu zapustów wypieki i napoje, aby tym samym wykazać się swoimi talentami kulinarnymi przed adoratorami.

Zbierająca się na zabawach młodzież częstowana była na ogół pączkami, chruścikami, kokoskami, ciastem lub tortem z marchwi czy ziemniaków. Aby odplacić za gościnę u dziewcząt, kawalerowie organizowali kuligi. Największym powodzeniem cieszyły się one w okolicach wiejskich. Wśród blasku pochodni lub zimnych ogni wesoła i rozśpiewana młodzież korzystała z zapustowej swobody i uroków zimy. Tradycja w pewnych okolicach przetrwała i do dzisiaj (o ile aura pozwoli). A zawierane w czasie

zapustów związki małżeńskie z uroczystymi weselami stanowią dodatkowe urozmaicenie tego okresu. Małżeństwa zapustowe uważane są za związki szczęśliwe we wspólnym pożytku, pogodnym i obfitym w dziatki.

Ostatni tydzień Karnawału

obchodzony był wyjątkowo hucznie. W Tłusty Czwartek na wsiach popularny był tzw. Comber - stare kobiety chodziły po domach z ustrojoną przez siebie kukłą, zbierając datki od młodych mężatek i panien. Za zbierane pieniądze urządzały sobie zapustowe zabawy w karczmie. W miastach w tym dniu - tak jak i dziś - smażyono pączki, faworki i specjalne "karnawałowe róże".

Ostatnie dni Zapustów, zwane Kusymi Dniami, upływały pod znakiem bali, zabaw, kuligów, maskarad, a do drzwi i miejskich i wiejskich domów stukali ostatkowi "przebie-rańcy".

Przepis na pączki

Składniki: 8 dag drożdży, 1 kg mąki, 15 dag cukru, pół litra mleka, 2 jaja, 6 żółtek, 19 dag masła, cukier waniliowy, dwie duże łyżki octu, 50 dag marmolady, 10 dag cukru pudru, 50 dag smalcu, butelka oleju

Mąkę przesiać do miski i ogrzać lekko mieszając. Masło stopić i wystudzić. Sporządzić rozczyń z drożdży, odrobiny cukru, niewielkiej ilości mąki i połowy mleka, tak aby uzyskał konsystencję gęstej śmietany, po czym pozostawić do wyrośnięcia. Jaja i żółtka utrzeć z cukrem i cukrem waniliowym, dodać do nich wyrośnięte drożdże, mąkę, resztę ogrzanego mleka oraz szczyptę soli. Wyrobić. Gdy ciasto będzie gładkie i lśniąca, dodać, dalej wyrabiając, ocet i stopniowo wlać masło. Wyrabiać do momentu, aż pojawią się na cieście pęcherzyki powietrza, przykryć ściereczką i na kilkanaście minut pozostawić do wyrośnięcia. W międzyczasie roztopić tłuszcz do smażenia i przygotować deseczki oprószone mąką, na których układać należy pączki po uformowaniu, aby mogły jeszcze rosnąć. Pączki wykrawamy szklanką, nadziewamy marmoladą i szczelnie skleamy. Smażymy pączki na złoty kolor.

Głośnym echem o łowie

Centrala na miarę XXI wieku

"Telefony w mojej głowie" - mogli powtarzać do niedawna mieszkańcy łowia. Teraz, na szczęście, mają już ten problem z głowy albowiem w dniach 4 i 5 lutego br. zainstalowano nowoczesną centralę telefoniczną amerykańskiej firmy ITT. Jest to pierwsza tego typu centrala uruchomiona na wsi (druga będzie w Pacynie). Dwadzieścia lat czekaliśmy na ten moment - mówią mieszkańcy. W maju 1975 roku zabrakło nam szczęścia. Wprowadzenie nowego podziału administracyjnego spowodowało wstrzymanie realizacji telefonizacji naszej gminy, a w konsekwencji domontaż zainstalowanych już centrali i wyrwanie kabla do granicy gminy tj. do Ruszki.

Jak słusznie mówiono - historia lubi się powtarzać, aby wyprzedzić jej bieg samorząd dołożył wszelkich starań, aby temat telefonizacji doprowadzić do końca i oto jest - centrala telefoniczna na miarę XXI wieku. Spytałam mieszkańców o jakość przeprowadzonych rozmów. Czy rzeczywiście słyszalność jest idealna? Odpowiedziano anegdotą. Jeden z mieszkańców gminy dzwonił do córki w Chicago, ona usłyszawszy głos ojca wykrzyknęła zdumiona: Tato co ty robisz w Ameryce? Czy trzeba lepszego potwierdzenia?

Więcej gazu!

Zazwyczaj tak bywa, że gdy znika jeden problem pojawia się drugi. Na szczęście problem gazyfikacji, bo o nim mowa, zaczyna również się rozwiązywać. Zgodnie z pierwszą wersją planu tej inwestycji, zgazyfikowanie łowia przewidywano na koniec 2000 roku, zaś doprowadzenie gazu do Sochaczewa jeszcze później. Tu może mieszkańcom naszego miasta wyjaśnię, że gaz otrzymamy nie od strony Warszawy (jeżeli będzie zrobione jakieś połączenie to tylko o charakterze dołącznym) lecz z ... łowia. Dzięki wspólnym poczynaniom wojewódów: łódzkiego i płockiego sprawa gazu nabrała rozmachu. Linia wysokiego ciśnienia sięga już Gostynina i najprawdopodobniej jeszcze w tym roku zostanie oddany odcinek gazuociągu Gostynin-Gąbin. 7 marca odbędzie się przetarg na wykonanie szczegółowej koncepcji gazyfikacji gmin: łowia, Sanniki, Słubice, Gąbin, Łąck. Jak twierdzi wójt p. Bogdan Rybicki, jest to priorytetowo traktowana inwestycja, albowiem stworzy możliwość powstania zakładów Ceramiki Budowlanej (na terenie gminy znajdują się wartościowe złoża gliny ceramicznej). O dużej skali produkcyjnej planowanego zakładu świadczyć będzie powstanie oddzielnej stacji redukcyjnej. Koniec gazyfikacji

gminy przewiduje się na 1997 rok, prawdopodobnie wtedy też zostanie poprowadzona linia wysokiego ciśnienia w stronę Sochaczewa.

Jak "Echo łowia" niesie...

Zarząd gminy zdecydował o wytypowaniu drogi przez wieś Brzozowiec do ubiegania się o dotację ze środków wojewódzkich, na wykonanie nawierzchni asfaltowej, ponieważ spełnia ona wymagane kryteria. Gdy plany zostaną zrealizowane powstanie przedłużenie ciągu asfaltowego przez wieś Emilianów i połączą się dwie trasy Brzozów-Wszeliwy i Brzozów-łowia, a docelowo trasa łowia-Giżyce z projektowanym zakładem Ceramiki Budowlanej.

Rozpatrzył też oferty na prace projektowe centralnego ogrzewania i instalacji wewnętrznych remontowanego Gminnego Ośrodka Zdrowia, negatywnie zaopiniował wystąpienie ZOZ Płock sugerujące możliwość przejęcia ośrodka przez gminę.

Wstępnie rozdzielono środki finansowe na dotacje dla szkół w Giżycach i Brzozowie po 25 mln starych złotych, w Kapturach 150 a łowie 100 mln starych złotych. W łowskiej szkole ruszy wiosną budowa nowego skrzydła.

Zaplanowano także rozbudowę GOK-u.

Dla wyjaśnienia dodam, że "Echo łowia" to tytuł pisma Rady Gminy i Gminnego Ośrodka Kultury, niedawno ukazał się drugi numer.

Na prośby czytelników podajemy ogólne zasady zmiany numerów telefonicznych dotychczasowych abonentów UPT łowia. Numer kierunkowy do łowia - 024.

Dla abonentów, którzy posiadają nr od 01 do 99 na dodaniu przed istniejącym nr. cyfr "7741" np:

stary nr	nowy nr
02	774102
12	774112
99	774199

Dla abonentów, którzy posiadają nr od 100 do 199 na dodaniu przed numerem istniejącym cyfr "774" i zamianie pierwszej cyfry "1" ze swojego starego nr na cyfrę "2", dwie ostatnie cyfry pozostają bez zmian, np:

stary nr	nowy nr
100	774200
134	774234
199	774299

Dla abonentów, którzy posiadają nr od 200 do 299 na dodaniu przed numerem istniejącym cyfr "774" i zamianie pierwszej cyfry "2" ze swojego starego nr na cyfrę "3", dwie ostatnie cyfry pozostają bez zmian, np:

stary nr	nowy nr
200	774300
217	774317
299	774399

Dla abonentów, którzy posiadają nr od 300 do 350 na dodaniu przed numerem istniejącym cyfr "774" i zamianie pierwszej cyfry "3" ze swojego starego nr na cyfrę "4", dwie ostatnie cyfry pozostają bez zmian, np.:

stary nr	nowy nr
300	774400
342	774442

Małgorzata Kunz

Niewidoczny protest policjantów

Policjanci domagają się od rządu pieniędzy na sprzęt, łączność i benzynę. Związkowymi, niebieskimi barwami oflagowano niektóre tylko komendy rejonowe. Komisariaty odpuszczono, bo za drogo by to kosztowało.

Protestujemy przeciwko:

- Przyznaniu zbyt małych środków budżetowych na Policję w 1995 r. co wiąże się z:
 - x utrzymaniem od lat zmniejszonych stanów etatowych w Policji,
 - x zmniejszoną ilością radiowozów patrolujących miasta, gminy i wsie gdyż brak jest paliwa,
 - x brakiem wyposażenia Policji w nowoczesne środki techniczne.

Obywatelu!!!

Już dziś informujemy, że przy takim zasileniu budżetowym Policja staje się instytucją niewydolną i nieskuteczną w walce z narastającą przestępczością.

Policjanci żądają!!!

Gwarancji rządowych na przydzielenie dodatkowych środków dla Policji celem:

- x zwiększenia ilości policjantów,
- x większego przydziału paliwa dla radiowozów,
- x zwiększenia zakupu niezbędnych środków technicznych.

Niespełnienie powyższych warunków doprowadzi do radykalnego pogorszenia się stanu bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Ze swej strony gwarantujemy Ci Obywatelu, że w walce z przestępczością poświęcać będziemy nadal swoje zdrowie i życie. Lecz to za mało aby zatrzymać ciągle narastającą falę przestępczości

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Policjantów

Jak jest w Sochaczewie? - Gorzej niż źle - stwierdzają szefowie Związku Zawodowego t. sierż. Zygmunt Dworecki i aspirant Mirosław Karaś - Absolutnie nie chodzi nam o zarobki. Chcemy pieniędzy na środki rzeczowe, techniczne niezbędne dla zapewnienia bezpieczeństwa

obywateli. Jest rzeczą śmieszną ale i tragiczną, że nie możemy dorównać wyposażeniem przestępcom, że na 10 policjantów jadących na miejsce strzelaniny tylko jeden ma kamizelkę kuloodporną. Nie mamy nowych radiostacji, na paliwo do pojazdów wystarcza nam

w zasadzie na pół miesiąca. Mamy samochody, obsadę kadrową, ale wisiałyby one na przysłowiowych kołkach, gdyby nie pomoc władz samorządowych. Tak więc łączność i paliwo to nasze największe bolączki. Inny problem to etaty. Są normatywy europejskie

określające ilość policjantów potrzebnych w służbie prewencyjnej, np. w Hiszpanii jednego policjanta zatrudnia się na 250 mieszkańców. W Polsce związkowcy, uwzględniając mizerny budżet, zgodzili się, że wystarczy 1 na 400. To oznacza, że w Sochaczewie, w tej najbardziej widocznej, służbie prewencyjnej winno pracować 90 policjantów. O tym zaś możemy tylko marzyć. Co gorsza, w tegorocznym budżecie nie ma zagwarantowanych środków na utrzymanie obecnej ilości etatów. Czy obywatel może czuć się bezpiecznie? Jest to pytanie, niestety, retoryczne.

Przy budowaniu obecnego budżetu zapomniano o policji, o konieczności zapewnienia warunków do pracy. Strajkujemy teraz, żeby uprzytomnić wszystkim, także decydom, grozę sytuacji. Może przynajmniej z rezerw budżetowych zostaną przeznaczone jakieś środki na walkę z przestępczością - Żeby ten gnój wyrzucać, potrzebujemy wideł - mówi przewodniczący Dworecki.

Janusz Sofulak

Srebrny As

Zakład Tworzyw Sztucznych "Lamela" przez kilka lat działał na terenie RSP w Kozłowie Biskupim. Produkcją artykułów gospodarstwa domowego z tworzyw sztucznych, zdobył sobie dobrą pozycję nie tylko na naszym lokalnym, ale i krajowym rynku. W wielu sochaczewskich sklepach spotkać można wyprodukowane w "Lameli" pojemniki na pieczywo, różnorodne deski kuchenne, miski, klosze, wieszaki na garderobę.

Trochę historii

A wszystko zaczęło się w 1986 r. od małego zakładu Tworzyw Sztucznych "Pro-market", powołanego do życia przez pana Andrzeja Bałdygę. W roku 1990 do firmy dołączyli pani Krystyna Bałdyga i pan Lechosław Sarbiński, przekształcając "Pro-market" w spółkę cywilną. Dwa lata później właściciele zmienili nazwę firmy, uznając, że "Lamela", to bardziej oryginalne niż "Pro-market". Firma siedzibę swoją znalazła w Kozłowie Biskupim, w wynajętej od Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej hali o pow. 1200 m². W roku 1990 pracę rozpoczęło 9 osób, w 1992 "Lamela" zatrudniała już 50 osób. Dynamiczny rozwój zakładu powodował, że w dzierżawionej hali zaczynało brakować miejsca dla ludzi i maszyn.

Poszukiwanie nowych możliwości

Należało rozpocząć poszukiwania nowych możliwości rozwoju firmy. Jedną z nich miała być budowa większego obiektu.

W 1992 r. zwróciliśmy się między innymi do władz miejskich Sochaczewa z ofertą kupna terenu pod budowę nowego zakładu - wspomina jeden z właścicieli "Lameli" p. Lechosław Sarbiński - na złożoną ofertę nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi. Proponowaliśmy również RSP w Kozłowie odkupienie większego terenu, obejmującego dzierżawione w tym czasie obiekty. Odmówiono nam. Również wójt gminy Nowa Sucha, na którego terenie działaliśmy, nie widział możliwości pomocy w rozwiązaniu naszego problemu.

- Czy na terenie Sochaczewa i okolic nie było żadnego wolnego obiektu, który moglibyście zagospodarować na swoje potrzeby?

- Proszę mi wierzyć, że byliśmy w wielu miejscach i żaden obiekt nie spełniał naszych wymagań. Oprócz powierzchni ewentualnych budynków interesowała nas wielkość terenu, a tym samym możliwość rozwoju firmy w przyszłości. Ale przede wszystkim chcieliśmy być na swoim. Nie interesowało nas tymczasowe funkcjonowanie na wspólnym terenie, jak to jest w przypadku "Chemitexu". Chcieliśmy inwestować we własne, a nie dzierżawione obiekty.

- Tak więc "Lamela" musiała odejść z Sochaczewa...

- Bardzo nam zależało na tym, aby pozostać tutaj, ale musieliśmy szukać sposobów na dalszy rozwój firmy. W Sochaczewie nie znaleźliśmy takich możliwości a może uznano, że "Lamela" jest zbyt słabym partnerem gospodarczym, aby się nim interesować?

- I wtedy pojawiła się informacja o wystawieniu do sprzedaży likwidowanego Państwowego Ośrodka

Maszynowego w Łowiczu?

- Tak. Był to kwiecień 1993 r. i moge powiedzieć, że tym razem się udało, choć nie bez kłopotów. Cały obiekt zakupiliśmy za wartość długów łowickiego POM-u - razem kilkanaście miliardów. Musieliśmy jednak przeprowadzić wiele negocjacji z wierzycielami w całej Polsce - od Czarnej Białostockiej po Katowice. Dlatego przygotowania do podpisania aktu notarialnego trwały około roku.

- Jednak w ostatecznym rozrachunku opłaciło się. Stał się to właściwie ogromny obiekt, który daje firmie duże możliwości rozwoju.

- Owszem, w skład zakupionego obiektu wchodzi przede wszystkim prawo do wieczystego użytkowania gruntu o pow. 5,5 ha, budynki produkcyjne, hale pomocnicze, budynek mieszkalny, kotłownia, 2-piętrowy Ośrodek Kształcenia Zawodowego, który w najbliższym czasie przekazany zo-



kanie władzom gminy Łowicz na cele oświatowe i wychowawcze.

Przeprowadzka

W sierpniu 1994 r. Lamela przeniosła się do nowej siedziby w Łowiczu. Całą załogę z Sochaczewa (ok. 100 osób) zagwarantowano pracę w Łowiczu, pomagając w organizacji dojazdów do pracy. Zatrudniono kolejnych 50 osób, tym razem już z okolic Łowicza. W ten sposób grupa sochaczewskich bezrobotnych nie miała szansy.

Wyremontowano i wyposażono budynki produkcyjne i socjalne. Zakupiono nowoczesne maszyny do produkcji podstawowej, nastąpił bardzo dynamiczny rozwój firmy, która dziś współpracuje z ponad 150 hurtowniami z całego kraju. Część produkcji wysyła na eksport, ale również walczy z nieuczciwą konkurencją, kopiującą jej produkty.

Przyszłość czas na sukcesy

Reorganizacja firmy zbiegła się bowiem z przyznaniem nagrody "Srebrnego Asa" w lipcu 1994 r. Jest to nagroda przyzna-

wana przez Polish Promotion Corporation, "Lamela" otrzymała ją za całokształt działalności na polskim rynku.

- Czy jakieś inne firmy na terenie województwa mogą się poszczycić taką nagrodą?

- Do lipca 1994 r. byliśmy jedynymi laureatami "Srebrnego Asa" w województwie, ale być może w jesiennej edycji nagrody, uhonorowana została któraś z rodzinnych firm. Nagroda ta przyznawana jest od roku 1993 w dwóch edycjach: wiosennej i jesiennej. Wspólnie z nami, w lipcu '94, otrzymało ją 10 innych firm z całego kraju.

Plany

"Lamela" ma wszelkie cechy firmy rozwojowej, zarówno ze względu na wielkość terenu na którym znajduje się zakład, jak również zakres produkcji - mówi pan Sarbiński. Firma docelowo zatrudniać może ok. 1.500 osób, istnieje możliwość ciągłej rozbudowy, powiększenia produkcji. W tej chwili jednak nie planujemy zatrudniania nowych osób. Kolejna reorganizacja jaką przewidujemy nie spowoduje przyrostów zatrudnienia.

W przyszłości oprócz nowoczesnych artykułów gospodarstwa domowego, chcemy produkować również artykuły biurowe z tworzyw sztucznych. Cały czas próbujemy poszerzać nasze rynki zbytu, również poza granicami kraju. W najbliższym czasie planujemy otwarcie przedstawicielstwa w Moskwie.

- Żałować należy, że takie firmy jak "Lamela" odchodzą z Sochaczewa. Mieilibyśmy zapewne mniej bezrobotnych, więcej podatków w kasie miejskiej, a ponadto duża firma, to szansa na sponsoring dla takich instytucji jak szkoły, czy placówki kultury.

- My nadal czujemy się związani z Sochaczewem - stąd pochodzimy, tu chcieliśmy rozwijać naszą firmę. Mimo "przeprowadzki" wspomagamy finansowo 3 szkoły w Sochaczewie oraz Dom Dziecka w Giżycach.

- Dziękuję za rozmowę.

Ze współwłaścicielem Zakładu Tworzyw Sztucznych "Lamela" w Łowiczu p. Lechosławem Sarbińskim rozmawiała Jolanta Śmielak-Sosnowska.

Szansa dla aktywnych

(Rozmowa z Romualdem Woźniakiem, wicedyrektorem Departamentu Rynku Rolnego MRiGZ).

- Mamy w tej chwili w kraju jeden dobrze funkcjonujący rynek hurtowy w Poznaniu, wyspecjalizowany w obrocie warzywami i owocami. Co dalej?

- Po analizie możliwości produkcyjnych poszczególnych regionów oraz ich tradycji handlowych i zasobów kapitałowych został opracowany program przewidujący utworzenie pięciu pilotażowych ponadlokalnych rynków hurtowych, obsługujących aglomeracje Gdańska, Elbląga, Lublina, Katowic i Warszawy. W Warszawie będzie też stworzona giełda towarowa, nastawiona w szczególności na obrót towarami masowymi: zbożem, mlekiem, masłem...

- Elbląg i Lublin nie są ośrodkami szczególnie dużymi... Czy rozmiary tamtejszego popytu na artykuły rolno-spożywcze w dostatecznym stopniu uzasadniają lokalizację rynków hurtowych?

- W obu tych przypadkach chodzi również, a może przede wszystkim, o odbudowę i rozwój stosunków handlowych z naszymi wschodnimi sąsiadami: Rosją, Litwą, Białorusią i Ukrainą.

- Czy coś z tych planów zostało zrealizowane?

- Nastąpiła już - dokładnie w połowie grudnia ub. roku - in-

auguracja I etapu rynku hurtowego w Elblągu. Na przełomie lutego i marca powinno nastąpić podpisanie aktów notarialnych, powołujących do życia spółki akcyjne - rynki hurtowe w Gdańsku i Lublinie. Liczę, że w początkach przyszłego roku uda się zapoczątkować cykl inwestycyjny rynku warszawskiego - głównego rynku hurtowego w Polsce.

- Jak na razie nie udaje się uzgodnić ostatecznej lokalizacji dla tego rynku... Czyżby samorządy lokalne nie były dostatecznie mocno zainteresowane tym "złotym jajkiem"? A może, przeciwnie, wzajemnie się blokują?

- Podzielam pogląd, że lokalizacja rynku hurtowego jest wielką szansą rozwojową dla każdej gminy; oznacza przecież nowe miejsca pracy i nowe, bogate źródło dochodów. Sprawa ta jednak nie dla wszystkich jest równie jednoznaczna; np. ekołodzy z reguły krytykują tego rodzaju lokalizacje. Problem, jak zwykle, polega na mniejszej lub większej aktywności biznesu rolno-spożywczego. Z satysfakcją mogę odnotować, że ostatnio na tym polu następuje zauważalny postęp, czego wyrazem są m.in. inicjatywy Łodzi, Rzeszowa, Wrocławia, Legnicy, Zielonej Góry i Radomia na rzecz budowy lokalnych

rynków hurtowych. W przypadku Radomia - ze względu na znaczenie tego regionu w krajowej produkcji papryki - inicjatywa może nawet przerosnąć lokalne opłotki.

- Jaki jest koszt budowy jednego ponadlokalnego rynku hurtowego?

- To, naturalnie, zależy od jego wielkości i programu handlowego. Rynek hurtowy klasy Poznania wymaga inwestycji rzędu 15-20 mln USD.

- Skąd będą na to środki?

- Dla budowy rynków hurtowych i giełd towarowych powoływane są do życia spółki akcyjne. Ich pierwotnymi akcjonariuszami są podmioty gospodarcze i organizacje reprezentujące środowiska kapitału rolniczego i handlowego. W miarę rozruchu poszczególnych przedsięwzięć - akcje należące

do instytucji państwowych będą stopniowo sprzedawane zorganizowanym grupom producentów rolnych.

- W jakim tempie amortyzują się tego rodzaju inwestycje?

- Z reguły w ciągu 8 do 10 lat.

- Co z nich będzie mieć producent, a co konsument?

- Myślę, że korzyści będą obopólne. Jeśli chodzi o producenta - z pewnością wzrosną jego dochody; wzrośnie też jego konkurencyjność, szczególnie w układzie międzynarodowym. Na wyeliminowaniu typowo spekulacyjnych pośredników zyska z kolei konsument: mniej zapłaci za kupowany, z reguły lepszej jakości, produkt.

Rozmawiał: Marek Burczyk



POCZTA

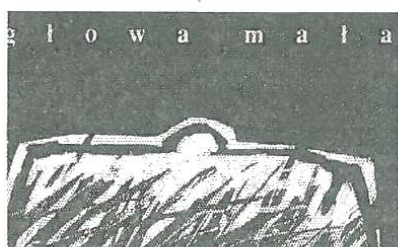
W związku z notatką "Dzwonili do nas" w numerze 5 "Ziemi Sochaczewskiej" z dnia 95-02-11 uprzejmie informujemy, że urzędy pocztowe przyjmują opłaty za używanie odbiorników radiofonicznych i telewizyjnych w oparciu o Rozporządzenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z dnia 21 lipca 1993 r. (z późniejszymi zmianami) - Dziennik Ustaw Nr 75 z dnia 14 sierpnia 1993 r. poz. 359.

Paragraf 6 ust. 1 w/w Rozporządzenia stanowi "Zwol-

nienie od opłat następuje od początku miesiąca następującego po miesiącu, w którym przedstawiono odpowiednie dokumenty w urzędzie pocztowym właściwym dla miejsca stałego pobytu osoby uprawnionej".

Od dnia 1 stycznia 1995 r. zwolnione zostały od opłat za używanie odbiorników radiofonicznych i telewizyjnych, osoby które ukończyły 75 lat życia, z zachowaniem postanowień Rozporządzenia.

Pracownicy w Urzędach Poczтовых udzielają informacji w oparciu o wymienione wyżej Rozporządzenie.



Leją naszych!

W związku z ostatnimi wydarzeniami w resorcie przypomniał mi się taki oto stary rysunek Marka Polańskiego (nie mylić z Romanem). Otóż wielki i silny policjant z dużą pałką w ręku, mówi do wystraszonego małego facecika:

- Chętnie bym wam zdrowo przypieprzył, ale nie odzyskałem jeszcze wiarygodności.

Dziś policja odzyskała wiarygodność już na tyle, że co drugi obywatel chce jej coś dołożyć, a co trzeci rzeczywiście to czyni. I w tej, wydawałoby się korzystnej sytuacji, policja oflagowała się i protestuje.

No właśnie. Protestuje ona przeciwko tym, którzy dają jej forszę. Ale spokojnie, nie jest to MSW. Ci to sknery. Policja pro-

testuje przeciwko swoim osobistym sponsorom! Naprawdę! Namnożyło się ostatnimi czasy podziękowań w prasie różnego autoramentu. Podziękowań od policjantów dla ich dobroczyńców. Tych, którzy podarowali im trochę benzyny do służbowego "Poloneza", albo uszyli nowe gustowne uniformy lub też kupili bielutkie, sprężyste paleczki. Sytuacja ta, u naszych stróżów porządku, wywołuje wiele stresów i frustracji. Bo jak tu teraz taką pałką przylać ofiarodawcy, albo jego rodzinie? A łapki swędzą, zwłaszcza jeśli im się należy. Policja domaga się więc, by ubrania, benzynę, samochody i pałki kupował im nie prywatni, a minister, bo jemu i tak przylać się nie da.

Nie wiem jak to się zakończy, ale wygląda na to, że aby rozprężyć protestujących policjantów, rząd będzie musiał wynajmować bandytów. I w ten sposób gładko wejdziemy do Europy, bo jak wiadomo u nich już dawno porządku pilnuje właśnie mafia, na polecenie polityków. Prawdziwi zaś policjanci stanowią zupełnie już ginący gatunek. I nawet myśli się o ustawie biorącej ich pod ochronę i za-

pek. I nawet myśli się o ustawie biorącej ich pod ochronę i za-

pewniającej spokojny żywot w rezerwacie.

Sławomir Burzyński



Poszukiwacze skarbu

Jest źle, majątek państwa jest rozkradany, bo nie ma Ministerstwa Skarbu. Rząd go nie powołuje, bo komuś jest na rękę, żeby był bałagan. Takie głosy od kilku lat słyhać raz po raz, także z trybuny sejmowej. Celuje w tym KPN, ale i posłowie PSL (głównie jednak przed wejściem do koalicji rządzącej) wypowiadali się w takim tonie.

Sporo w tym racji, ale jeszcze więcej naiwnej wiary, że powołanie urzędu załatwi problem. Rzecz jest zresztą nie w utworzeniu resortu skarbu, ale w zreformowaniu administracji centralnej, szczególnie tej części, która zarządza gospodarką. Chodzi o usprawnienie podejmowania decyzji, rozbicie branżowych lobbies, jakie tworzą poszczególne resorty, stworzenie prostszych struktur i jasnych układów.

Reformę centrum gospodarczego zapowiadały niemal wszystkie kolejne rządy i żadnemu nie udało się wyjść poza etap dyskusji.

Niemal rok temu wicepremier Grzegorz Kołodko zapowiadał, zaraz po objęciu funkcji, że do końca roku (zeszłego) reforma wejdzie w życie. Kolejny raz opór materii okazał się zbyt duży. Reforma to przecież łączenie ministerstw, a więc mniej stołków, to także rozbicie układów. Wielu jest z tego powodu przeciw, a za są tylko ci, którym zależy na Polsce nie resortowej ale sprawnej.

Stan na dzisiaj jest taki, że koalicja PSL - SLD zapowiedziała w nowej umowie koalicyjnej, iż reformę zrobi. Ale nie

od razu, choć to właśnie byłoby najłatwiejsze. Najlepszym bowiem momentem do wejścia w nowy układ jest tworzenie rządu, gdyż łatwiej jest nie powołać kilku ministrów (choć im mniej stołków, tym rozmowy koalicyjne trudniejsze) niż powoławszy, po kilku miesiącach likwidować ich resorty, włączając je do innych itp.

Koalicja nie może jednak wejść od razu w reformę, gdyż w Sejmie nie ma koniecznych ustaw. A nie ma ich, bo od kilku miesięcy nie udało się uzgodnić koncepcji zmian pomiędzy resortem prywatyzacji a wicepremierem Kołodko. On sam zaproponował utworzenie czterech nowych ministerstw: Finansów Publicznych, Infrastruktury Gospodarczej (łączność, transport), Gospodarki (przemysł, budownictwo) i Skarbu.

Koncepcja uzgodniona ostatecznie przez koalicję jest zbliżona do tej propozycji. Rzecz jednak w tym, że ma ona być wcielona w życie za kilka miesięcy, po uchwaleniu przez Sejm pakietu ustaw. Oznacza to, że prawdopodobnie nigdy nie wejdzie w życie. Naciski, żeby wszystko zostawić tak jak jest, będą olbrzymie, a nie wiadomo, ile czasu ma ten nowy rząd (jeśli w ogóle powstanie) przed sobą.

W tej sytuacji byłoby dobrze, gdyby Sejm ustawy uchwalił. Następny rząd mógłby wtedy od razu być tworzony w nowym układzie i fatum ciężące nad reformą centrum udałooby się przerwać. Pytanie jednak, czy Sejm zdąży?

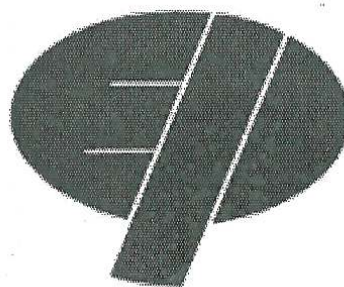
Tadeusz Jastrzębski

Zarząd Gminy Rybno ogłasza przetarg

na wykonanie podkładów geodezyjnych i projektu technicznego

sieci wodociągowej wraz z przyłączami w miejscowości

Sarnów i Wężyki gm. Rybno o całkowitej długości sieci 3 km. Przetarg odbędzie się w dniu 6.03.1995 r. o godz. 9.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Rybnie. Oferty należy składać do dnia 3.03.1995 r. w pok. nr 18 w Urzędzie Gminy w Rybnie. Bliższe informacje można uzyskać pod nr. tel. 224-38 lub 116-72.



**Zarząd Spółki z o.o.
Energomontaż-Północ-
Sochaczew**

zatrudni od zaraz

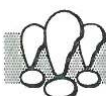
1) pracownika do Działu Informatyki

wymagane umiejętności:
- znajomość systemu operacyjnego UNIX

- umiejętność programowania w języku C oraz obsługi baz danych
- znajomość techniczna sprzętu komputerowego
- mile widziana znajomość zasad księgowości

2) inżyniera spawalnika

Zgłoszenia w Kadrach Spółki ul. Inżynierska 32



OGŁOSZENIA DROBNE

- Żaluzje, Verticale, Rolety tekstylne i antywłamaniowe - Kozłowski. Targowa 12/18 tel. 258-20 ZS-4
- Komisy samochodów, sprzętu rolniczego i budowlanego. Autozłom. Parcele Kozuski 60 k/Sochaczewa, tel. 238-66 ZS-262
- Swetry. Producent tel. 257-38. ZS-353
- Alarmy, zabezpieczanie mienia. tel. 228-55 ZS-423
- Videodomofony, tel. 228-55. ZS-424
- VAT, deklaracje podatkowe, rozliczenia roczne. Chopina 59 tel. 257-71 ZS-3
- Nerwice - bioterapia, relaksy, medytacje tel. 247-54. ZS-36
- Solidny wynajmie nieduży lokal w centrum. Wiadomość w redakcji. ZS-41
- Sprzedam mozaikę podłogową - bukową i dębową - cena od 17.00 zł tel. 250-15 od 17.00. ZS-50
- Sprzedam dom i działki budowlane koło nowego szpitala Altanka 25. tel. 231-68. ZS-51
- Dom 110 m² z budynkiem gospodarczym i działką 1200 m² - sprzedam lub zamienię na mieszkanie w blokach. Sochaczew, 15 Sierpnia 153 ZS-52
- Sprzedam działki budowlane. Kuznocin 124, przy trasie łowickiej tel. 229-02. ZS-57
- Kuchmistrz. Wesela, przyjęcia okolicznościowe organizujemy. Tel. 235-84. ZS-60
- Wulkanizacja opon - montaż Servis - PHU "Felix" Jan Kazimierski 96-500 Sochaczew, 1 Maja 20, tel/fax. 220-82. ZS-61
- Komis przyjmie - sprzeda meble i inne artykuły. 1 Maja 18 ZS-62
- Sprzedam dom w stanie surowym z działką, wiadomość 222-51. ZS-63
- Firma zagraniczna z okolic Sochaczewa zatrudni sekretarkę oraz pracowników w dziale finansów i księgowości. Warszawa tel. 30-04-95. ZS-66
- Sprzedam działkę budowlaną 1000 m² wiad. Sochaczew ul. Boryszewska 19. ZS-66
- Sprzedam działkę 700 m² z budynkami mieszkalnymi tel. 220-83. ZS-69

Zarząd Miasta Sochaczewa ogłasza pisemny przetarg nieograniczony **na sprzedaż lokalu użytkowego o pow. 130,4 m²,**

znajdującego się w parterowej części komunalnego budynku mieszkalnego w Sochaczewie przy ul. Długiej 1, łącznie z przynależnym do niego pomieszczeniem piwnicznym o pow. 31,0 m² wraz z oddaniem w użytkowanie wieczyste ułamkowej części działki nr 1035/2 o pow. 1434 m² oraz sprzedaż funkcjonalnie związaną z powyższym lokalem działki nr 1038/1 o pow. 281 m² stanowiącą parking.

Nieruchomość dobrze uzbrojona, położona jest w centrum miasta, przy trasie Warszawa-Poznań.

Nieruchomości powyższe posiadają założoną KW 18499 w Sądzie Rejonowym w Sochaczewie.

Cena wywoławcza wynosi 127.309 zł (słownie: sto dwadzieścia siedem tysięcy trzysta dziewięć złotych).

w tym:

- wartość lokalu użytkowego wraz z pomieszczeniem piwnicznym - 105.000,00 zł
- parking - 9.400,00 zł
- grunt działki 1038/1 - 11.240,00 zł
- pierwsza opłata roczna za użytkowanie wieczyste gruntów - 25% ceny gruntu - 1669,00 zł
- opłata roczna z tytułu użytkowania wieczystego gruntu wynosi 3% wartości gruntu.

Pisemne oferty z dopiskiem "Przetarg - ul. Długa" należy składać w Sekretariacie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie ul. 1-go Maja 16 w terminie dwóch tygodni od daty ukazania się ogłoszenia.

Pisemna oferta powinna zawierać:

- imię i nazwisko, adres oferenta lub nazwę firmy i jej siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna,
- datę sporządzenia oferty,
- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,
- oferowaną cenę
- oferowany sposób realizacji dodatkowych warunków przetargu,

- dowód wpłacenia wadium w wysokości 13.000,00 zł
Wadium należy wpłacić na konto Urzędu Miejskiego w Sochaczewie Bank PKO S.A. Agencja Sochaczew Nr 575016-250766-3201-1110, lub w kasie Urzędu Miejskiego najpóźniej w dniu upływu terminu składania ofert. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 13 marca 1995 roku o godz. 10.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Sochaczewie ul. 1-go Maja 16 (I piętro).

Informacji o warunkach przetargu udziela Wydział Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego (I piętro pok. nr 18).

Wadium wpłacone przez oferenta, który wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia, a w przypadku uchylecia się oferenta od zawarcia umowy, wadium przepada na rzecz sprzedającego.

Zarząd Miasta Sochaczewa zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty jak też prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Master Foods Poland

poszukuje do swojego nowego biura

w Parcelach Kożuszki k/Sochaczewa

**współpracowników działu
obsługi biura i administracji**

w zamian za dobrą i uczciwą pracę,

zaangażowanie, kwalifikacje,

doświadczenie

oferujemy dobrze płatną pracę

**młodym, dynamicznie rozwijającym się
w przedsiębiorstwie.**

Umiejętności obsługi komputera i możliwość posługiwania się jęz. angielskim bardzo mile widziane.

Listy z załączonym życiorysem oraz zdjęciem prosimy

przesyłać na adres

Master Foods Poland

Parcela Kożuszki 96-500 Sochaczew

skr. nr 12 z dopiskiem "Administracja"

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Sochaczewie

**posiada salę do wynajęcia wraz
z zapleczem kuchennym na
uroczystości weselne w swoim
budynku przy Al. 600 lecia 90**

tel. 239-51 do 53

**Atrakcyjne przyjęcie urządzisz
u nas!**

Zapraszamy

Kurtki

Damskie Męskie

ze skór licowych

poleca

Zakład Kuśnierski Reymonta 7

Gwarantowana jakość

Rezerwat "Pożary"

Do południowego skraju rezerwatu "Nart" przylega rezerwat "Pożary", zajmujący obszar 143 ha. Rezerwat leży w kotlinie bagiennej, wchodzącej w skład południowego pasa bagien pomiędzy Nartami, Koszówką i Józefowem na zachodzie a Grabiną i Łubcem na wschodzie. Nazwa rezerwatu pochodzi od podpalania lasu, popularnego w dawnych wiekach sposobu "karczowania" puszczy.

Szata roślinna rezerwatu jest bardzo zróżnicowana. Spotykamy tu unikalne zbiorowiska bagienne i torfowiskowe - turzycowiska, szuwały, duże obszary łożowisk, zarośla wierzbowo-olchowe i wierzbowo-brzozowe, lasy olszowe. Łąki bagienne opływane są głównie przez turzycę - brzegową, błotną, sztywną, pęcherzykowatą. Turzycę rozmnażają się bardzo szybko za pomocą rozłogów. Gęsta sieć rozłogów turzycowych tworzy na powierzchni grząskich bagien tak gruby kożuch, że nawet w mokre lata można po nim chodzić, brodząc po kolana w wodzie, bez

kwaśnego środowiska, obok turzyc, wytrzymują typowo bagienne rośliny - krwawnica pospolita, szczaw lancetowaty, jaskier wielki, czyściec błotny. Miejscami łąkom toni nadaje przytulnia błotna, tworząca w porze kwitnienia białe łany. Wiosną na turzycowiskach rzucają się w oczy najpierw żółte płatki kaczeńców, a nieco później kosaćców. Nieodłącznym składnikiem roślinności bagien turzycowych w rezerwacie "Pożary" są kobierce mchów wyścielające powierzchnię gleby między kępami turzyc i innych roślin bagiennych. Na tychże turzycowiskach rośnie gniadosz królewski, gatunek bardzo rzadki we florze polskiej. Jest to wysoka na około 1 m roślina o żółtych hełmiastych kwiatach zebranych w luźne kłosy. W zagłębieniach terenu, gdzie przez cały czas utrzymuje się woda, spotyka się roślinność szuwarową - trzcinę, pałkę szerokolistną, tatarak, sity, manny, mozgę trzcinową.

Łąki i bagna turzycowe są bardzo łatwo opanowywane przez wierzby. Wyłączone z działalności człowieka, nie koszone, zamieniają się w wierzbniaki a z czasem w olszniaki. Zarośla wierzbowe składają się głównie z wierzby szarej zwanej łożą i wierzby laurowej. Z terenami bagiennymi związane są też wierzby rokita i uszata. Wierzba szara tworzy w rezerwacie gęste zarośla okresowo zalewane wodą. Wierzby są u góry tak gęsto rozgałęzione, że tworzą sklepienie, nie przepuszczające w głąb promieni słonecznych. Zacinienie to powoduje słaby rozwój niżej położonych gałęzi i brak roślinności zielnej. Natomiast bujnie rozwijają się tu mchy, które pokrywają przyziemne części pni i gałęzie pełzające po powierzchni bagna. Z roku na rok przybywa tam próchnicy, teren się podnosi, powstają warunki sprzyjające osiedlaniu się brzozy omszonej a z czasem także olszy. Olsy, będące jednym z zespołów roślinnych rezerwatu "Pożary" składają się głównie z olszy czarnej, domieszkę zaś stanowią: wierzba szara i laurowa, brzoza omszona. W przeszłości stałym składnikiem lasu olszowego był również jesion, dziś stosunkowo rzadki w tego typu drzewostanach, wytrzebiony głównie w okresie pierwszej wojny światowej, kiedy jego drewno było specjalnie poszukiwane do budowy samolotów. Nieodłącznym składnikiem lasów olszowych jest czerwemcha, występująca najczęściej w pos-

taci krzewów. Z innych krzewów towarzyszy olszy - porzeczka czarna i czerwona, szakłak pospolity i kalina. Olsza na bagnach przystosowuje się do specyfiki środowiska rosnąc na szczudłowatych korzeniach, które wynoszą pień drzewa ponad poziom wody zalewającej okresowo dno lasu. Na kępach olszowych rosną mchy oraz rośliny typowe dla środowisk wodnych - przytulnia błotna, tojeść bukietowa, psianka słodkogórz - pnącze o ładnych lila kwiatach zebranych w półbal-daszki i owocach w postaci szkarłatnych jagód. Kępy olszowe ze swą charakterystyczną roślinnością tworzą wyspy tonące w całkowicie odmiennym środowisku, opętym przez gatunki typowo bagienne a nawet wodne. Wiosną między kępami olszowymi masowo rozwijają się złocistożółte bukiety kaczeńców czyli knieci błotnej, wkrótce po nich pojawiają się drobne, białe kwiaty rzeżuchy łąkowej. Prawdziwą ozdobę bagien stanowi czerwemcha błotna o pięknych białych pochwach, ujmujących duże, żółte kwiaty kosaćców. Obok nich rosną: manna jadalna, skrzyp błotny, marek szerokolistny oraz kępy turzycy brzegowej i błotnej. W suchszych miejscach olsza nie tworzy kępy. Dno lasu pokrywają wówczas kuklik pospolity, szczawik zajęczy, bodziszek błotny, gajowiec żółty, pokrzywa, niecierpek pospolity, paproć wietlica samica.

Położony na bagnach rezerwat zamieszkuje specyficzna fauna. Stałą ostoję mają tu łosie i dziki, czujące się bezpiecznie w niedostępnych chaszczach. Wśród lęgowych gatunków ptaków spotyka się takie rzadkości jak: żuraw, błotniak stanowy - drapieżny ptak związany ściśle z terenami bagiennymi, dziwon - ptak z rodziny wróblowatych, których samce mają karminowoczerwone upierzenie, podróżniczek - ptak wielkości wróbla, (samce ich w okresie godowym mają jaskrawoniebieską plamę na podgardlu i piersi z czarnym i rudym obrzeżeniem), remiz - mały, niepozornie ubarwiony ptak, ale za to budujący z puchu roślinnego kunsztowne gniazda w kształcie worka z tunelowym wejściem z boku. Obok nich gnieźdzą się tu kaczki krzyżówki, łyski, bekas ksyk, rycyk, brodziec krwawodzioby, czajka, potrzos, wkitniczka, łożówka, trzcinak. Teren rezerwatu jest żerowiskiem czarnego bociana i myszołowa. Na podmokłych łąkach rezerwatu spotkać można zaskrońca i żmiję zygzakowatą oraz wiele gatunków płazów - żabę trawną, wodną, moczarną, kumaka nizinny, rzekotkę drzewną, traszkę zwyczajną i grzebieniastą.

Leszek Nawrocki

NOWOŚCI Z KASETY

Czerwony Skorpion 2



Okazuje się, że terrorystyczne organizacje faszystowskie odwarzają się i działają nie tylko w Europie.

Film opowiada doskonale zorganizowanym, działającym na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki, ugrupowaniu, którego wzorem działania jest niemiecka nazistowska partia polityczna NSDAP.

Na polecenie fanatycznego przywódcy organizacji jej członkowie dokonują makabrycznych aktów przemocy i brutalnych napadów na ludzi nie zgadzających się z ich poglądami.

Na bezkarną działalność ugrupowania pozwala super nowoczesny system komputerowy, który uniemożliwia penetrację agentom Obrony Narodowej.

W celu całkowitego zniszczenia faszyzującej organizacji służby specjalne powołują nieformalną grupę składającą się z byłych oficerów jednostek armii amerykańskiej.

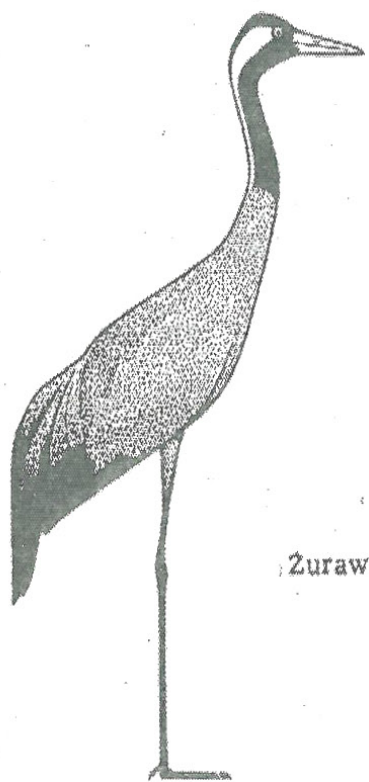
"Czerwony Skorpion", to kryptonim owego świetnie wyszkolonego oddziału, realizującego starannie przygotowany plan unicestwienia faszystowskiej organizacji.

"Czerwony Skorpion 2" - reż. Michael Kennedy, wyst. Matt McColm, John Savage, Michael Ironside, Jennifer Rubin.

Lista przebojów

1. "Czerwony Skorpion 2" - reż. Michael Kennedy
2. "Pociąg śmierci" - reż. Davis S. Jackson,
3. "Ostatni Mohikanin" - reż. Michael Mann
4. "W imię ojca" - reż. Jim Sheridan

Listę przebojów opracowała wypożyczalnia Mira Video, Sochaczew, ul. Traugutta 32



Żuraw

obawy, że zostanie on przerwany. Masa odpadków roślinnych, źle rozkładających się wobec braku dostępu do tlenu, wyściela powierzchnię pomiędzy kępami turzycowymi i tworzy rodzaj wojłoku, przez którą z trudem przenikają korzenie innych roślin. Gruba powłoka darniowa zatrzymuje wody opadowe, jeszcze bardziej utrudniając dostęp powietrza i co za tym idzie rozkład substancji organicznych. Gromadzące się kwasy humusowe działają zabójczo na wiele gatunków roślin. Warunki



Piłka nożna

Widzew II - Orkan

3:0 (0:0)

Orkan grał w składzie: Wójcik (Radzio, Basiak) - Forszewski, Zdrojewski, Pawlak, Adamiak, Wróblewski, K.Orliński, Brodowski, Ambroży, Bryński, Sobolewski.

Ponadto: Łuczak, Przybysz, Dorywski, Dziegielewski, Frank.

W zespole zadebiutował były zawodnik Piotrcovii - Zdrojewski.

Mecz był wyrównany, a do 70 min. utrzymywał się bezbramkowy remis.

Juniorzy

Orkan - LZS Skrzelew

3:1 (0:0)

Bramki dla Orkanu: Adamczewski, Kowalczyk, Znajdek

Orkan grał w składzie: Winkler - Machciński, Olejniczak, Polakowski, Mijas, Adamczewski, Zatorski, Brzeski (Makowiecki), Wiśniewski (Sabalski) Żaczkowski (Znajdek), Kowalczyk.

W rozgrywanym w niedzielę 19.02.1995 w Lesznie turnieju o Puchar Gminnego Ośrodka Kultury w Lesznie wzięła udział Unia Brzozów, która przegrała dwa mecze (mecze trwały 2x35 min.)

Dwa sparingi Bzury

Widok

Skierniewice - Bzura

6:0 (1:0)

Mecz mógł zakończyć się niższą porażką Bzury, gdyby nie fatalna postawa w drugiej części młodego bramkarza Bzury - Wosińskiego.

Pogoń

Grodzisk Maz. - Bzura

1:3 (0:2)

Bramki dla Bzury: Łukawski, Wyrwas, Grzybowski z karnego.

Bzura grała w składzie: J.Brzeziński (Nowak), Szymonowicz (Pisarek), Szajewski, Dmoch, Kacprzak, Babulewicz, Grzybowski, Szypszak, Wiciak, Wyrwas (A.Brzeziński), Łukawski (Jóźwik).

Judo

Młodzieżowe Mistrzostwa Polski

Bydgoszcz 17 - 19II

Monika Skibińska startowała w wadze do 72 kg, w wadze tej startowało 15 zawodniczek.

W I rundzie Monika wygrała z Lipińską (AZS Gliwice) przed czasem.

W II rundzie spotkała się ze Śnieżko - Gwardia Koszalin wygrała również przed czasem.

W półfinałowej walce z Koroza - Pałac Młodz. Łódź, Monika przegrała decyzją sędziów. W walce o III miejsce

z Hanzlik BKS Bielsko Biała, Skibińska wygrała przed czasem zdobywając tym samym brązowy medal. Dla Moniki wygrana ta jest ogromnym sukcesem. Przybliżyła się tą wygraną do składu na Mistrzostwa Europy.

W walce finałowej Koroza zdecydowanie, 7 punktami, wygrała ze Śnieżko z Gwardii Koszalin. Drugi brązowy medal w tej walce wywalczyła Świątkiewicz AZS Opole, która niespodziewanie uległa Śnieżko.

Unia Brzozów

na turnieju w Lesznie

Unia - Mazur Radzymin

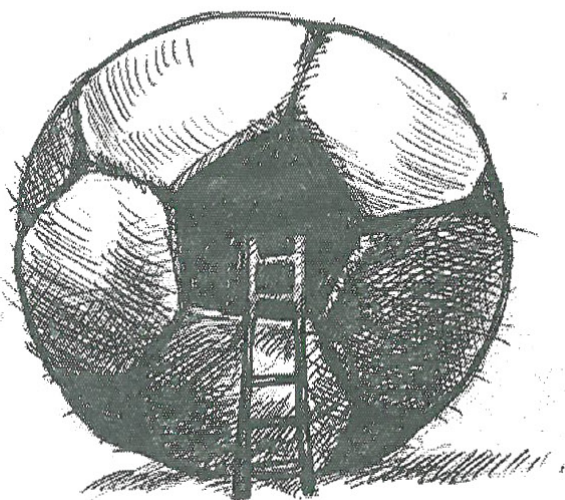
1:2 (1 :0)

Bramka: Jachimowicz
Unia - Partyzant Leszno 1:2 (0:1)

Bramka : Serwach

Unia grała w składzie: Latała - Podczaski, Piątkowski Rob. (Zielak), Piątkowski Dar., Piątkowski Mar., Sztochaj, Wasiak, Jachimowicz, Piotrowski, Serwach, Bodner (Kobierecki Jacek).

Turniej wygrał Mazur, który pokonał 2:0 Partyzanta.



Tenis stołowy

Turniej klasyfikacyjny

W sobotę 18.II.1995 w hali MKS-u Orkan odbył się wojewódzki turniej klasyfikacyjny młodzików i seniorów.

Po raz kolejny dobrze spisali się nasi zawodnicy zajmując czołowe lokaty w turnieju seniorów.

Wśród mężczyzn najlepsi byli dwaj zawodnicy Startu Brzezina: Jan Pudlarz, Fabian Jóźwikowski. Następne trzy lokaty przypadły tenisistom Orkanu - Kamilowi Łażewskiemu, Stanisławowi Głowackiemu i Pawłowi Piątkowskiemu.

Jeszcze lepiej spisały się nasze panie, Lidia Żabińska, Paulina Samorajska i Dorota Zielińska. Zostały wyprzedzone tylko przez Sylwię Szczur z Legionu Skierniewice.

W finale zawodniczka Legionu pokonała Lidię Żabińską 2:1, a miejsce trzecie wywalczyła Paulina Samorajska po zwycięstwie nad swą koleżanką Dorotą.

Dzień później, w kolejnym meczu III ligi kobiet, nasze panie pokonały Włóknarza Trzy Korony Pabianice 10:4 po bardzo dobrym spotkaniu.

Punkty zdobyły: Lidia Żabińska - 3, Paulina Samorajska i Iwona Burzykowska - po 2, oraz po 1 Joanna Tyl i oba debile Burzykowska - Żabińska, Samorajska - Tyl.

Kolumnę opracował:
Jarosław Skowroński

♈ Baran 21.III. - 20.IV.

Nieco nerwowy początek tygodnia będzie wymagał od Ciebie spokoju i zimnej krwi. Nie daj się sprowokować. Decyzja, którą udało się odsunąć, znów będzie Ci spędzać sen z powiek. Ktoś czeka na deklarację - a ty jej chyba nie możesz złożyć... Cena szczerości będzie wysoka. Dobrze wieści z daleka pozwolą nie martwić się o kogoś drogiego.

♉ Byk 21.IV. - 21.V.

Otoczają Cię przyjaciele, których nie doceniasz i rodzina, którą akurat lekceważysz. Za to intensywnie zabiegasz o uwagę osoby, która nie jest tego warta. Opuść sobie i poczekaj. Już wkrótce na Twojej drodze stanie ktoś, kto potrafi Cię poruszyć i zająć. Z niesmakiem powrócisz do rutynowych zajęć. Pamiętaj, by więcej słuchać, niż mówić.

♊ Bliźnięta 22.V. - 21.VI.

Rozwiane nadzieje? Smutek i żal? Ależ nie rozczulaj się nad sobą. To, co dziś wydaje się być już zupełnie nierealne, wcale takim nie musi się stać. Nie bierz tylko na siebie zbyt wielu obciążeń. Nowo poznana, intrygująca osoba okaże się rzeczywiście kimś wyjątkowym, kto zmieni Twoje życie, jeśli tylko zechcesz.

♋ Rak 22.VI. - 22.VII.

Będziesz teraz doświadczać uczucia wyjątkowej bliskości i jedności z osobą dla Ciebie najważniejszą. I na tym się skoncentruj, bo to będzie później procentowało. Ktoś proponuje Ci nowe rozwiązanie zawodowe - rzecz jest warta wprowadzenia w życie. Krytyka ze strony zwierzchnika zbiegnie się z pochwałami ludzi rozumnych.

♌ Lew 23.VII. - 22.VIII.

Uczucie pustki będzie dojmujące. Na szczęście nie potrwa to długo, a chwile wyczekiwania wspomnisz kiedyś z rozręzieniem. Poświęć się teraz bez reszty sprawom finansowym, bo to dobry czas do robienia interesów. Parę spotkań towarzyskich odbębnisz

z obowiązku. I pamiętaj - o powodzeniu w pracy zadecyduje odpowiednie przygotowanie.

♍ Panna 23.VIII. - 22.IX.

Znowu odkładasz wszystko na bok i spieszysz z pomocą, choć wiesz, że należałoby skoncentrować się na własnym zdrowiu. Nie przesarzuj się. Zalecenia lekarza potraktuj z powagą. Zajmij się troskliwie Koziorożcem. Z dala od utartych szlaków spotkasz kogoś fascynującego. I to da Ci do myślenia.

♎ Waga 23.IX. - 23.X.

Zapominasz ostatnio o zachowaniu równowagi. Czy nie za wiele miejsca w Twoim życiu zajmują używki? Czas, który poświęcasz na odzwyczajanie się od tego czy owego, jest czasem straconym, jeśli robisz to bez przekonania. Otrzymasz zaproszenie, na którym bardzo Ci zależało. Nie zmarnuj okazji zaprezentowania swoich osiągnięć.

♏ Skorpion 24.X. - 22.XI.

Wydawało się, że spotyka Cię coś nieprzyjemnego. A tymczasem okaże się, że to szczęśliwy zbieg okoliczności, który pozwoli na rozwinięcie skrzydeł. Od intratnych propozycji trzeba się będzie dosłownie opędzać. Na razie nie decyduj, tylko zbieraj oferty. Musisz wszystko spokojnie przemyśleć. Skontaktuj się z Bliźniakiem. Czekaj na to z utęsknieniem.

♐ Strzelec 23.XI. - 21.XII.

Nie krytykuj, nie potępij i nie bądź podejrzliwy wobec domowników. Pewne posunięcia bliskich wywołasz swoimi sugestiami - nigdy by nie doszło do paru konfliktów, gdybyś o nich nie napomynał. Bardzo przyjemna niespodzianka czeka Cię ze strony Wodnika. Musisz teraz poświęcić więcej czasu sprawom służbowym. Nie bądź obojętny wobec Raka.

♑ Koziorożec 22.XII. - 20.I.

Dobra zabawa będzie Twoim udziałem. Spotkasz też kogoś, kto Ci pomoże w nieoczekiwany sposób. Dwie przykre wyprawy nie będą aż

tak przykre, bo odbędziesz je w życzliwym towarzystwie. Powrót do starych znajomości będzie prawdziwą przyjemnością i pozwoli Ci odzyskać utraconą na chwilę równowagę.

♒ Wodnik 21.I. - 20.II.

Zapomniałeś o bardzo ważnej dla kogoś bliskiego sprawie. I teraz to się będzie trochę za Tobą ciągnęło. Im szybciej naprawisz zaniedbanie, tym lepiej. Wciąż będzie wiele pracy, ale to Cię bynajmniej nie zmartwi. Nie podejmuj istotnych decyzji finansowych

w tych dniach. Za to jak spotkasz Pannę, to się nie zastanawiaj.

♓ Ryby 21.II. - 20.III.

Spokojnie załatwiasz sprawy służbowe i nie przejmujesz się połamaniem szefa. Wygląda na to, że nowa, intratna propozycja wcale nie jest aż tak pociągająca. Tak czy inaczej, sprawy zawodowe ułożą się po Twojej myśli. Gorzej natomiast z życiem osobistym. Wydawało się, że można liczyć na coś więcej, ale wypuściłeś okazję z rąk.

Nasze mądrości codzienne



Tu mi kaktus wyrośnie

Pozlomo:

1 - rodzaj powozu, 6 - znany polski aktor, 9 - gra hazardowa, 10 - pozostałość rachunku, 11 - znana firma cukiernicza, 12 - rodzaj zagłowca, 13 - bandyta, opryszek, 16 - typ aktora, 19 - ojczyzna Odyseusza, 22 - protestancki duchowny, 23 - rodzaj obwarzanka, 24 - muza z lirą w ręce, 25 - pracuje w barze, 26 - podział, 27 - weksel trasowany (wspak), 30 - może być drogowy, 33 - miasto w Japonii na wyspie Honsiu, 36 - dawniej noszony był przez rycerzy na szyi, 37 - wysokorosłe plemię z Afryki, 38 - narodowy demokrat, 39 - nożyce ogrodowe, 40 - bita droga, 41 - szpieg.

Pionowo:

1 - płynie, po polskiej krainie, 2 - honorowa, armatnia lub śmiechu, 3 - stare 100 zł po denominacji, 4 - bociani głos, 5 - górna część sukni, 6 - legowisko niedźwiedzia, 7 - część nogi, 8 - uroczyste, oficjalne powitanie, 14 - członkowie kapituły, 15 - rzecz banalna, oklepiana, 17 - in. gladiolus, 18 - niezręczność, uchybienie, 19 - imię żeńskie, 20 - sukulent z Meksyku, 21 - polecenie dla psa, 28 - część sukni kobiecej w postaci krótkiej spódniczki, 29 - rodzaj mszy adwentowej, 30 - stały lub czasowy, 31 - godność, stanowisko, 32 - połączenie pewnej liczby przedsiębiorstw, 33 - oszukańcze przedsięwzięcie, 34 - kraj w Azji, 35 - kalebasa (wspak).

Rozwiązanie krzyżówki należy nadsyłać w terminie 7 dni na adres redakcji. Za prawidłowe rozwiązanie rozlosowana zostanie nagroda w wysokości 10 złotych w gotówce.

Rozwiązanie krzyżówki nr 166

Pozlomo: KOPS, BYRON, KULBAKA, LOARA, LILAK, ZDROWIE, GRYPA, TENOR, ATENA, SKOWYT, DETALE, LEWAR, CECORA, IGANIE, SENNA, HAŁAS, SADAT, PRYZMAT, ŁASKA, RYDEL, WŁODAWA, KUTRY, SELER.

Pionowo: KULIG, OGARY, SKAZA, FLORET, KALWIN, BALET, RULON, REKIN, RAKIETA, POWŁOKA, ESTRADA, OKLEINA, ATLAS, EDWIN, ADRIA, EDYTOR, NAMIAR, HALIK, ŁASZT, SPAWY, STRAS, DEDAL, TALAR.

Nagrodę wylosował Bolesław Sanecki

